Filipek, Morze pije moje łzy - ft. Nel

Dokąd mam uciekać, kiedy jesteś sam?
Wyrzucam to z siebie tak jak jedną z fal
Morze pije moje łzy, zatopi strach
Na bezludnej plaży chcę zatrzymać czas

Puste wagony metra (metra), patrzę przed siebie w dal
Proszę o trochę ciepła (ciepła), które świat dla mnie miał
Samotny jak Kevin (Kevin), znowu zostałem sam
Muszę tę zimę przetrwać, a przynajmniej tak bym chciał
Wina butla na rozpęd
Smak jest tak słodki, jak słowa są gorzkie
Miałem zły rok, przepraszam najmocniej
I może przez to odpuściłem wiosnę?
Nie mogłem wydusić wersu w kabinie
Na terapii mówili, że to minie
Gdyby nie psycholog, płytę rzucałbym co kwartał
Ta jak wyjdzie to będzie czegoś warta
Mam w sobie problemy, na których recepty nie ma w aptece
Parę DM'ów, gdzie ostatnie zdanie to "czy do niej wpadnę, czy ją przelecę?"
Szukam azylu, a w swoim pokoju jak na tej planecie
To kręcą dokument o mnie z tytułem "najbardziej samotny człowiek na świecie"

Dokąd mam uciekać, kiedy jesteś sam?
Wyrzucam to z siebie tak jak jedną z fal
Morze pije moje łzy, zatopi strach
Na bezludnej plaży chcę zatrzymać czas
Dokąd mam uciekać, kiedy jesteś sam?
Wyrzucam to z siebie tak jak jedną z fal
Morze pije moje łzy, zatopi strach
Na bezludnej plaży chcę zatrzymać czas

Kończy się lato
U mnie grał NF, a nie "Gelato"
Znów moje smutki znał realizator
Z sumieniem nie gadam jak przed laty z tatą
Wiem, jestem egoistą
Chciałaś uwagi mojej i to wszystko
Ja oblegany jak Schodki nad Wisłą
Mówiłem, że teraz muszę przycisnąć
Rzuciłem młodość (młodość), w pogoni za sławą (sławą)
Uwiodła mnie, jakby tu przyszła do mnie w nocy nago
Byłem zbyt młody (młody), znałem życie słabo
Siedzę na łóżku, a w dłoni trzymam za to paragon
Mam puste mieszkanie, a w ręku paszport, co widział pół świata
Czekam na lot, choć jakby nie wrócił, to nikt by nie płakał
Zaczyna się jesień, spadam jak liście na szary beton
Nie napisałem nic prawie pół roku, nie mam już prawa się nazwać poetą

Dokąd mam uciekać, kiedy jesteś sam?
Wyrzucam to z siebie tak jak jedną z fal
Morze pije moje łzy, zatopi strach
Na bezludnej plaży chcę zatrzymać
Dokąd mam uciekać, kiedy jesteś sam?
Wyrzucam to z siebie tak jak jedną z fal
Morze pije moje łzy, zatopi strach
Na bezludnej plaży chcę zatrzymać czas